№ 51

GAZETA PORANNA.

WARSZAWA.

Poniedziałek dnia 22 Lutego 1841 roku.

Piśmiennictwo Krajowe, najtańszy tygodnik literacki w Warszawie razem z Gazetą Poranną przy któréj wychodzi, kosztuje na mies. zł. 2 gr. 20 bez roznoszenia. Kantor główny w Star. Teatrze Nr. 1790.

Londyn 11 *lutego.*—Jak donieśliśmy, chrzest następczyni tronu, wczoraj o godz. w pół do 7 wieczór, z wielką uroczystością w pałacu Buckingham odbytym został. Książę Wellington przybył najpiérwszy, a powrót jego do zdrowia ogólną sprawił radość. Urządzono stósownie do uroczystości salę tronową i przyozdobiono ją jak najwspanialéj. Arcybiskup z Kanterbury przewodniczył obrzędowi; assystowali mu: arcybiskup Yorku, biskupi Londynu i Norwich, oraz dziekan z Carlisle. Królowa i Książę Albert stali po lewéj stronie arcybiskupa Kanterburskiego, naprzeciw nich Książę Wellington, jako zastępca Księcia Sasko-Koburskiego, któremu słabość przeszkodziła przybyć na ten obrząd. Inni kumowie byli: owdowiała Królowa, Księżna Gloucester, Księżna Kent, Król belgicki i Książę Sussex, którzy wszyscy osobiście na obrzędzie znajdowali się. Przytomni także byli: Książę Jerzy Cambridge i Książę Sasko-Wejmarski, lecz tylko jako goscie. Następczyni otrzymała imiona: Wiktorya, Adelajda, Marya, Ludwika. Po skończonym obrzędzie nastąpił świetny obiad w galeryi pałacowéj, na który zaproszono wielkich urzędników dworu i stanu, wieczorem dano koncert w wielkiéj sali, który wykonała prywatna orkiestra królewska. Miasto oświecono.

Mor: Her: mówi o reklamacyach względem uzbrojeń we Francyi, na które nie bardzo zaspokajającą dano odpowiedź. Austrya przyspieszyła koniec sprawom wschodnim głównie dla odjęcia pozoru zbrojnemu pokojowi Francyi, teraz więc oświadczyła rządowi francuzkiemu nieukontentowanie swoje tém bardziéj, iż zmuszona jest powątpiewać o spokojnych zamiarach jego. *Morning Post* mówi, że nota Lorda Palmerstona usilnie nalega o rozbrojenie, dla téjże saméj przyczyny. Dowiadujemy się, że Pan Guizot na tę notę dotąd nie odpowiedział, wątpimy atoli, aby odpowiedź jego była pomyślną.

Książę Wellington odjedzie do swojéj posiadłości wiejskiéj Strathfildsaye, gdzie da wielki obiad.

Globe zawiéra długi artykuł o interesach chińskich, w którym oszczędza zdania przedwczesnego o nich, utrzymując, iż przy zawieraniu pokoju, z którego wyniknąć mają głównie korzyści handlowe, raczéj na przezorność i roztropność jak na męztwo i odwagę zważać należy.

Dziennik *Naval* i *Military* jeszcze nie oznacza pewnego następcy Admirała Stopford. Również niepewna dotąd, czy waleczny Admirał do godności para wyniesionym zostanie. Sądzą, że nie prędzéj jak w lecie wróci on do Anglii.

We wtorek Książę Albert ślizgając się w ogrodzie pałacu Buckingham, załamał się i wpadł prawie cały w wodę, lecz całéj używszy siły, wydostał się znowu; że zaś to miało miejsce o parę kroków od brzegu, przeto Królowa własnemi rękami go wydobyła, największą zachowując przytomność. Jéj Królewska Mość kazała się Mis Murraj mocno za

lewą rękę trzymać, a prawą podawszy Księciu, z pod lodu go wydobyła. Tu nastąpiła rozczulająca scena podziękowania, Książę natychmiast pospieszył do pałacu, gdzie wziął gorącą kąpiel, która go ochroniła od złych skutków nagłego przeziębienia.

Paryż 12 *lutego.*— Z niecierpliwością oczekiwano motywów, jakie marszałek poda, przedstawiając izbie parów projekt o obwarowaniu, ale marszałek podobnie jak przy przedstawieniu go izbie deputowanych postąpił; widać zatém, iż postanowił należéć do oppozycyi, skoro ze zdaniem swojém przemilczał. Marszałek zastósował swój raport do raportu p. Thiers; mówią nawet, że ten ostatni go przeglądał. Mówią nedto, że Marszałek przyrzekł głosować za projektem, skoro syn jego posłem w Stambule mianowany zostanie.

Przybyły do Tulonu parostatek *Castor*, smutne wiadomości o burzach na wybrzeżu afrykańskiém przywozi. W okolicach Philippevile statek *la Marine* stał się ofiarą bałwanów, ludność i załoga miasta z narażeniem życia niosły ratunek osadzie statku, a jednak mało kto uratowanym został.—Dziennik *Akhbar* pisze z Algieru, że w nocy z d. 27 na 28 jedna kolumna opuściła miasto i napadła pokolenia Zernela, Beni-Saada i Beni Zerguin. Przyprowadzono 22 niewolnika, znaczną liczbę bydła, wielbłądów i innych łupów. Również *Constitutionnel*, według listów z Algieru pisze, iż komendant Cherchelu, szef batalionu Gouthrin wyruszył przeciw jednemu pokoleniu, które uciekło, oddawszy na łup bydło i domy; lecz gdy wracał, napadli go z tyłu Arabowie i samego zabili a wyprawa pobita wrócić musiała do Cherchel.

Pan Apony miał naradę z P. Guizot; jak słychać, dwór wiedeński mocno niespokojny jest z powodu zamierzonego powiększenia wojska o 80,000, kiedy gabinet 29 paźdź: przyrzekł rozbrojenie Francyi.

Jeden adjutant Księcia Nemours udał się do Tulonu dla odjechania do Algieru.—Jenerał Bugeaud spodziewany jest w Paryżu przy końcu tygodnia, zabawi on 3 lub 4 dni w stolicy, a odebrawszy ostateczne instrukcye, uda się do Algieru, dokąd w końcu marca przybędzie. — Biskup w Raues złożył swój urząd; wszyscy są ciekawi kto będzie jego następcą.

Listy z Rzymu donoszą, że d. 2 lutego w uroczystość Oczyszczenia Najświętszéj Panny, Królowa Krystyna i Don Miguel znajdowali się na nabożeństwie w kościele Sgo Piotra, przeto wieść o przybyciu ostatniego do Hiszpanii jest fałszywą.— Marszałek Valée, odjeżdżając z Algieru, swoje powozowe konie oddał biskupowi dla sprzedania ich na rzecz sierot. Inne konie sprzedał zakładowi Remonty za 300 fr. sztuka.

Toulon 8 *lutego.*— Odebrano tu wiadomość, że trzy okręta eskadry admirała Hugon, *Jena*, *Neptun* i *Triton*, stoją na kotwicy w Kagliari. Fregata *Urania*, która niedawno do wyspy Bourbon odpłynęła, takiemu uległa zniszczeniu, że dla naprawy tu powróci. *Sfinks* ma tu przywieźć rzeczy marszałka Valée.

Monachium 13 *lutego.* — Hrabia Wilhelm Würtemberg z małżonką dziś rano miasto nasze opuścili, udając się do Stuttgardu. Odjechali także Ks. i Księżna Hochenzollern-Hechingen: W przyszły poniedziałek udają się także w podróż powrotną do Petersburga Ich Ces. Wysokości Księztwo Leuchtenbergscy.

Rzym 4 *lutego.*—Zdaje się niezawodném, iż owdowiała Królowa hiszpańska nie uda się do swojego rodzinnego miasta Neapolu, Król bowiem nie zezwolił na zjawienie się tam Munoza. Miała ona wziąść kilkoletnią dzierżawę, zamek Pargins na jeziorze Genewskim za 8000 franków. — Oczekiwaną tu jest w tych dniach Królowa matka, która przybędzie z Neapolu, aby odwiedzić swą córkę po tylu latach i zmienach losu. Po karnawale Królowa odjedzie do Szwajcaryi.

Madryt 4 *lutego.*— Dziś wieczór odbędzie się w banku zgromadzenie kapitalistów. Idzie o danie rządowi sześciu milionów realów na potrzeby naglące. Rezultat wyborów w Madrycie dotad nieznany; najwięcéj otrzymali głosów Pan Arguelles i Madrid d'Avila.

Lizbona 1 *lutego.* — Bil o wolnéj żegludze, jak wiadomo, w senacie 26 z. m. przyjętym został; skoro uzyska sankcyą królewską, natychmiast hrabia Almoster powiezie tę wiadomość do Madrytu. Uzbrojenia na lądzie i morzu ciągle jeszcze trwają; mieszkańcy w ogóle nie bardzo spieszą się do chwytania broni, mianowicie w tych prowincyach nietylko zaciągowi wojskowemu wszelkimi sposodami sprzeciwiają się, lecz nadto już zaciągniętych uwolniają. Przeszło 200 młodzieży do Hiszpanii umknęło.

Minister skarbu Florido Rodriguez Pereira Feraz, wziął dymissyą; zastąpił go senator Antonio Gonzales de Miranda, oznajmiwszy izbie deputowanych, iż urząd ten jedynie z przywiązania do kraju przyjmuje; nie jest on przyjacielem większych podatków i pożyczek, ale raczéj większéj oszczędności. Izba deputowanych zajmuje się adresem, odpowiadającym na mowę od tronu, w którym mocno gani politykę ministrów. Adres senatu wkrótce Królowéj przełożony będzie.

Ateny 27 *stycz.* — Król mianował Panów: Piotra Mauromichalis i Teodora Kolokotronis Jenerał-lejtnantami. — Dnia 23 b. m. austryacki poseł kawaler Prokesch von Osten, dawał na cześć J. K. W. następcy tronu bawarskiego świetny bal, na który zaprosił około 300 osób; Król, Królowa i dostojny gość obecni byli do rana.

Urzędowy kuryer grecki donosi o śmierci zbójców Mikropandromenos i Troupiotis.— Z ich śmiercią Peloponez uważać się może wolnym od zbójców; przeto dziennik ten zapewnia, iż w owéj prowincyi zupełna panuje spokojność.

Konstantynopol 20 *stycznia.*— Co się tycze ostatecznego opuszczenia Syryi, mówi *Journal de Smyrne*, nie można żadną miarą twierdzić, aby je Ibrahim Basza dobrowolnie wykonał; a jeżeli już istotnie nastąpiło, należy raczéj przypisać je niedostatkowi kraju, który resztek armii egipskiéj wyżywić nie mógł, a którego ludność za 8-letnie jarzmo i łupieztwa zemsty żądała. Ibrahim przed samym już odwrotem 200 Napluzów rozstrzelać kazał.

Kiamil Basza, dawniéj poseł w Berlinie, obecnie gubernator Belgradu, mianowany został Ferykiem (jenerał-lejtnantem).—Admirał Walker otrzymał od Najjaśniejszego Cesarza Wszech Rossyi Order Stéj Anny, a Selim Basza brylantowaną szpadę. Sułtan załatwił spory między katolickimi ormianami a gminą Alepinów, ustanawiając wspólną nad temi obiema sektami duchowną władzę.

Persya dnia 12 *października.*— Mało tu się położenie rzeczy zmieniło, kraj cały jest wzruszony, a rząd nie posiada środków zapobiegających nadwerężeniu porządku. Niedawno żołnierze pułku w Serbaz otrzymawszy urlopy, wracali do siedzib swoich, rabując wsie i znieważając mieszkańców. Gubernator nie miał środka wstrzymania nadużyć takowych, ale wysłał prosząc, aby w dalszą udali się drogę nie czyniąc krzywdy mieszkańcom. Posłańca zbito i oświadczono, że jeśli podoba się Jego Król. Mości przybyć samemu, podobny skutek sam otrzymać może. W jednéj wsi uwięzili oni ojca swego dowódzcy, grożąc tak długą niewolą, aż odbiorą zaległy żołd, który dowódzca ich miał stracić. Szczęściem więzień uciekł.

Minister spraw zagranicznych Mirzally w Teheranie o fałszerstwo oskarżony i za wstawieniem się rossyjskiego posła od kary śmierci uwolniony, dostał bastonadę i ma zapłacić 30,000 tomanów (15,000) funt. st.

Mówią o nowéj wyprawie do Heratu, ale wątpić należy, czy Basza ma potrzebne ku temu siły. Słychać, że Heratowie odebrali Gorian.

ROZMAITOŚCI

Porównywając dawniejsze u nas dyalogi i dzisiejszy postęp sztuki teatralnéj, wielką bez wątpienia ujrzym różnicę. Miło nam jednak będzie czytać *historyę starożytnego Teatru w Polsce*, napisaną przez Wojcickiego, przed którego, nie mówimy *każdém*, ale *nie jednem* pismem, niejedenby śmiało mógł uklęknąć umy-

słowic, nie obrażając dumy swojéj, ni też rodu, choćby najświetniejszego, rodu nietylko w Piśmiennictwie samém znanego. Ale wróćmy do teatru. Już *Bohomolec* czuł potrzebę urządzania miasto dyalogów, teatrzyku dla młodzieży po rozlicznych zakładach. Tam jednak, nie może to mieć miejsca, gdzie natura, pozbawiła nas, najdroższego podobno daru swego, — *m o w y*. Dla tego wczoraj w instytucie głuchoniemych, te nieszczęśliwe istoty, mimicznie tylko przedstawiły sceny z Pisma S. to jest: *powołanie Abrahama, ofiarę Izaaka i historyę życia Józefa*. Oddali to wszystko dobrze. Staranność uczących i rządzącego wszędy się odbijała. Dziś i jutro, od godziny 6 wieczorem, podobnež zdarzenia, wyjęte z Pisma Sgo, przedstawione zostaną w tymže Instytucie.

Wiadomości handlowe.

Na ostatnich targach warszawskich i pragskich płacono za korzec żyta zł. 17 gr. 6; pszenicy zł. 24 gr. 25; grochu polnego zł. 16 gr. 18; cukrowego zł. — gr. —; fasoli zł. 37 gr.—; jęczmienia zł. 17 gr. 22; owsa zł. 11 gr. 4; mąki pszennéj przedniéj zł. 35 gr. 20; ordynarnéj zł. 39 gr. 18; żytniéj pytlowéj zł. 28 gr. 11; kaszy jaglanéj zł. — gr. —; gryczanéj zwyczajnéj zł. 30 gr. —; drobnéj zł. 54 gr. —; perłowéj zł. 69; ordynarnéj zł. 24 gr. —; słomy centnar 100-funt. zł. 2 gr. 6; siana zł. 4 gr. 5; sążeń drew sosnowych zł. 43; wół dobry duk. 15; średni 12, lichy 9; cielę zł. 15; baran zł. —; wieprz dobry zł. 90; średni zł. 72; lichy 54; masła funt. zł. 1 gr. 6; słoniny funt gr. 18; kartofli kor. zł. 5 gr. —; okowity 10 pr. garn. zł. 4 gr. 22; szumówka 6 pr. 2 gr. 25.

W ogóle znajdowało się na targu w Pradze dnia 20 Lut. wołów sztuk 312; wieprzy 876; cieląt 884.

OBWIESZCZENIA.

Dyrekcya Mennicy Warszawskiéj.

Podaje do powszechnéj wiadomości: iż dnia $^{13}/_{25}$ Lutego r. b. o godzinie 11 przed południem, w biurze Dyrekcyi odbędzie się licytacya głośna na dostawę do Mennicy oleju preperowanego lnianego garncy 8, rzepakowego garncy 100; stosownie do warunków, które każdego czasu w biurze Dyrekcyi mogą być odczytane. — Za praetium fiści do licytacyi naznacza się summ złp. 597; a vadium złp. 60 wynosi.

Warszawa d. 24 Stycznia (5 Lutego 1841 r.
(1 raz) p. o. Dyrektora *M. Biernacki.*
Członkowie Dyrekcyi: *Żabiński, Pusch.*

Dyrekcya Mennicy Warszawskiéj.

Podaje do powszechnéj wiadomości, iż dnia $^{11}/_{23}$ Lutego r. b., o godzinie 11stéj przed południem, w biurze Dyrekcyi odbędzie się licytacya głośna na dostawę do Mennicy oliwy lepszéj funtów 46, pośledniejszéj funtów 1600, stosownie do warunków, które każdego czasu w biurze Dyrekcyi mogą być odczytane. Za praetium fisci do licytacyi, naznacza się summa zł. 1999, a vadium zł. 200 wynosi.

Warszawie d. 24 Stycz. (5 Lutego) 1841 r.
(3 raz) p. o. Dyrektora. *M. Biernacki.*
Członkowie Dyrekcyi: *Żabiński, Pusch.*

Dyrekcya Mennicy Warszawskiéj.

Podaje do powszechnéj wiadomości, iż dnia $^{13}/_{25}$ Lutego r. b., o godzinie 11 przed południem, w biurze Dyrekcyi, odbędzie się licytacya głośna na dostawę ołowiu funtów 24.000, stosownie do warunków, które każdego czasu w biurze Dyrekcyi mogą być odczytane. Za praetium fisci do licytacyi naznacza się złotych 9,830, a vadium zł. 1,000 wynosi.

Warszawa d. 24 Stycznia (5 Lutego) 1841 r.
(3 raz) p. o. Dyrektora. *M. Biernacki.*
Członkowie Dyrekcyi: *Żabiński, Pusch.*

Teatr nowy rozmaitosci. — Dziś komedya w 1 akcie, z francuzkiego PP. Varin i Desvergers, tłumaczona, pod tytułem: *Syn Narzeczoną*;— komedya we 2 aktach, oryginalnie wierszem napisana, pod tytułem: *Krewni.*